

Leszczyński 24/X 1790

2970.

6

9.

G Ł O S

GAŚNIE WIELMOŻNEGO JP.

LESZCZYNSKIEGO

3/ POSŁA INOWROCŁAWSKIEGO,

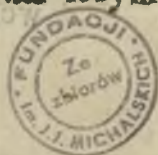
NA SESYI SEYMOWEJ

D N I A 24. W R Z E Ś N I A 1790. R O K U

M I A N Y.

W Złey czyli w dobrej porze, kto umie być szczęśliwym tego ia Bostwem tego nayprawdziwszą nazwę istności. BOG Nam pomyslnie oddał Seymowania chwile, w których los dobry brać za własny Nam przeznaczył, i toć to było Nayiasnieysze Stany co wielu uwiodło umyśle.

Zapał pierwszy Narodu wyrzuciwszy Nas z podległości, czyli Obcey Przemocy osadził Nas na bezpiecznym Okrecie, wiatrow sprzyiających powiew zdał się Nam iedynie dogadzać, do tego ufność oddana



XVIII. 2. 697.

<http://rcin.org.pl>

dana w Ster Cnotliwym, wszystko zaręczać zdała się.

Nie było złej dla Nas chwili, my wszelako iesteśmy niezczęśliwi, My mając los pomyślny za Nami, zgubę celem Naszym założyliśmy i to jest prawda nie omylna.

Osycha oczekujący Obywatel skutku swoiey nadziei, lecz końca niezna, my zaś drogo okupując sami przysługi dla Kraiu momenta siebie i Narod widzimy nad przepaścią.

Czyli my iesteśmy niezgodni, czyli bez rozumni, czyli Kraiu gubieciele, ia tego nie umiem decydować, lecz przyznać się do wszystkiego należy.

Komu tu należy być mądrym, temu należy być Cnotliwym, ufność pierwszego i drugiego dzieła sprężyną, gdzie jest jedno, gdzie drugie kto mi okaże?

Zły może nie ieden, nazywa się sam Cnotliwym, i powie od nikogo nie dependuie, iakże mu dowieść, Cnotliwego może złym nazywamy, iakże się ten usprawiedliwi. Pomieszane umysły iedne nadwyzczayną Cnotą, drugie Polityką, trzecie tłumaczeniem Praw, wszystko w kupie. Niech teraz kaźdey dystyngnować idno od drugiego potrafi. Nayiaśniej-sze STANY, ieźli się nie myślę, zdawa mi się, że powiem prawdę.

Ufność jest wydziałem szczęścia Naszego, nie ufność przepaścią, ten kto Dzieła całego koło obraca, ieźli wart wiary i wierzymy Jego dobrym intencjom, iuż nie dysputuymy iego układow, ale ich słuchaymy, ieźli niewart zaufania. Odrzućmy
wcześniej

wcześniej wszystko, i nie traćmy nudnych momentów bez skutku.

Wojsko bez Wodza, bez ufności w Wodzu, jest niczym, zamiast strasznym dla Nieprzyjaciół pogromem, sława się tylko łupem atakujących, Wódz dobry, sobie sławę, Wojsku szczęście, ma w swojej mocy.

Z tego podobieństwa Sternicy Obrad Naszych czym oni są do tych czas niewiem, jeden zaczyna Sesią, drugi kwestye polubownie godzi, Plan zaś rzeczy całej kto formuje, i iak jest założony, i iak prowadzony niemożna się nauczyć.

W frzodku Morza jesteśmy zawłze, brzeg daleki zdaie się tym bardziey, gdy co tylko zaczęliśmy, nic nie jest skończone. Boiemy się każdą materyą kończyć, cel bowiem każdej, każdy inaczey widzi, po co Nas Kray na ten Seym wysłał, właśnie domyślić się niehcemy.

Rzekł Nam naypierwey Kraycały o to, żeby mieć granic bezpieczeństwo, rzekł Nam tak, gdy Ościenne Potencye zajęte Woyną teraz Nam niikt nieprzeszkodzi do zmocnienia się, owszem ieden Potentat dla uczynienia drugiemu dyfferencyi pomoże Nam, rzekł cały Kray damy Podatki, daley gdy czas wystarczy poprawcie Rządu dla wewnętrzney spokojności, a naypierwey gdy Kraiu i wolności będziemy bezpiecznemi wewnątrz wszystko sobie poprawić potrafiemy.

Mamy, Wojsko, prawda! nie podług wykrzyknięty z ochotą liczby. Ale że mamy w nierządzie, w
)2C
meła-

nieladzie, i niepłatne. Gdy daley tak będzie Stróże Kraiu Naszego sprawiedliwie stana się opressorami i burzycielami Obywatelskich majątkow, ieżeli wiec nadto może bydź co pilnieyszego niech mnie kto przeświadczy, Rząd nad Woyskiem nieskończony, i choć zaczęty, zdawa się dobry, Deputacya wszelako do Formy Rządu wyznaczona umyślnie poprzemieniała, żeby przecie było nadczym dysputować, można poznać, że do tey Formy Rządu pilania przyzwani byli Rektorowie, Akademiki, Kanoniki Ex-Jezuity.

Deputacya Koekwacyina powinna dzieło swoje przynieść iak nayspilniey, możez bydź wyższa nad tę, potrzeba, żeby wiedzieć, czyli wystarczy lub nie z rozłożonych Podatkow, i czyli przecie będzie mógł być w zabytku Skarbowym, iaki Milion na naynagleysze Potrzeby, naprzykład: Pałac iaki kupić, dla Zagranicznego Posła.

Te Artykuły: Nayspierwszy podatek, żeby na opłatę i potrzeby Kraiowe wystarczał, drugi: Komplet Woyska trzeci Rząd nad Woyskiem taki, żeby ani Woyska, ani Kraiu nie podał w niebezpieczeństwo, toć to były myśli Kraiu całego Filary, do tych resztę kazano nam dobudować.

Pod naypięknieyszą postacią ukryła się iakaś moc co wszystko zdrogi wyrzucała i wyrzuca, pragneliśmy Formy Rządu, szczegulniey wiedząc zupełnie, że gdybyśmy mieli ieszcze więcey Praw, iak iest Xiążek w Bibliotece Załuskich— te nie obronią Granic Kraiu Naszego, ani ubezpieczą wolnie radzących

cych o pomyślności wewnętrzney. Zeczelismy Prawa Kardynalne decydować, Prawa mówię, co Narod cały wiązać, i w karbach posłuszeństwa trzymać mają, i tak całemu Narodowi piszemy te Prawa wiedząc i widząc po między sobą, że Nas w połowie do tey powinności przez nadzwyczajne Seymowanie brakuie.

Przyzliśmy do decyzji wolnego obierania Królów, wciśnąć chcemy koniecznie Narodowi Sukcesyi decyzją.

Nayiaśnieysze STANY, za Elekcyą mówią ciągle dawne Prawa, mówią pod strasznemi warunkami, bo proponującego za nieprzyjaciela Oyczyzny ogłaszać i *pro Perduelli* uznać nakazują, tu więc milczeć każdemu koniecznie należy, lecz mówimy sobie, że zapytać się Narodu czyż nie wolno? N. STANY, czyli My raz na zawsze obrani Posłowie, czyli My bez końca Seymować i Kraiowi rozkazywać będziemy? Uniwersały na Seymiki, a z Seymikow nadeszłe Instrukcyje przynajmniej ćwierć Roku zabrałyby czasu. Seym w tedy się skończy, i na coż przyda się komu ciekawość woli Narodu, gdy iey decydować nie będzie, dłużey zaś Seym przeciągać w iakż sposob kto potrafi.

Czyliż My dziś napisawszy, że wolnie KRÓL ma być obrany ziechawszy na Seymiki Relacyjne nie będziemy mogli powiedzieć Obywatelom, że w Projektach Formy Rządu była Sukcesya TRONU proponowana, tey więc iezli będą pragnęli Obywatele, niewol-

nie wolnoż Im będzie w przyszłym Seymie powiedzieć? Nadto: Nayias: STANY, iużeśmy utwierdzić Elekcyą zdali się przed onegdajszą Seffią, gdyśmy rzekli do Marżałkow, zapytacie się Narodu, gdy Nayias: Pan dla uniknienia Interregnum szkodliwego pozwala za życia swego obrać Następcę przy wolnym o Elekcyach Prawie, tu skończona kwestya, cóż więc komu szkodzi JW. Wołyńskiego Świętoślawnego dodatek. Zkąd taka zbawicielom Oyczyzny troskliwość o Sukcesyą, i Myż to N. STANY, zagarnąć wszystko chcemy, żeby po Nas Następny Seym i iednego peryodu Prawa nie mógł na pisać, spytamy się naypierwey, czyli iesteśmy za ufania godni, czyli go mamy w Narodzie.

Seymuiemy dosyć długo, bo po 6. Niedziel Seym rachuiąc, z końcem Seymu Naszego wyda się żeśmy dwadzieścia Seymow byli Posłami.

Wszystko zbawiennie zaczęte, nie nieskończone, jeżeli w tę nadzieję tak opieśzałemi iesteśmy, że nad zamiar czasu Prawem przecięty, i ieszcze będziemy mogli Seymować i pozaczynane dzieła kończyć, próżna jest nadzieia nie których.

Naypierwey Kraiu przymusić nie można, żeby pod iednemi Posłami ciągle chciał mieć Prawa pisane, a jeżeli się sami porządziemy sami, sobie udzielną moc mamy, powie Narod, że przez ciągle prace Posłow zmyśli się pomięszaly. Już bowiem napisali, że przed 9tym Lutego mają być Seymiki Elekcyjne i Relacyjne na Niedziel dwie, i jeżeliby się Seym nieskończył,

czył, lub Uniwersały nie wyszły, Narodowi wolno innych Posłów wybierać, czyli więc myśleć Nam się godzi?

Daley N. STANY, nie masz Nas prawie iedney połowy i iuż wżyscy się nie ziedziemy. Czyli My nad Prawo Seymując, powinniśmy byli Prawa Kardynalne pisać? W ośtatku kto Posła przymusi, żeby siedział na Seymie, gdy nie ma oczym. Ciąg tak długiego Seymowania, wyniszczył iuż nie iednego co raz więcey Nas nie dostaie, wreszcie wiem, że tylko dwa gatunki sposobnych będzie, to iest Pan i goły.

Panu czy włóczyć się po cudzych Kraiach, czy w Warszawie Seymować, a w Seymie upatrywać pożytek z zamian Kraiowych i Sukcesyji Tronu, daley przywłaszczenia dla siebie Korony, lub dla swego krewnego iest iedno? czyli raczey więcey z pożytkiem być w Warszawie. Goły zaś nie może nic stracić, bo nie miał i nie ma, powtóre po skończonym Seymie kończy się nadzwyczajna Konfyderacya i więtość, dla tych więc dwóch Postaci można długo Seymować.

Lecz ten kto swey intratki składa kilka tysięcy, a expensuie tu kilkadziesiąt, musi byđ dłużny za to, daley nikt niepożyczy, iakiż więc sposób dogodzenia swemu powołaniu.

Jeżeli dla tey nadziei czas Seymowania przedłużyć iak tu iuż mowiono, że się kabały robią, że moneta Pruska nadzwyczajnie się uwiia, że iey kursiem Kray aż nadto zarażony, że Ruble Moskiewskie wygryzła,

gryzła, bydź może, że kto umie pojąć te kabałę, lecz my iey niektórzy nierozumiemy.

Wiek dawniejszy względem intryg tak Nas uczył i przeświadczał, ale ja nie mówię, że to tak jest koniecznie, gdy Zagraniczny czyli Ościenny Potentat chciał intrygę w Kraiu Naszym zrobić, udawał się do tych, co Królów nie cierpieli, albo im niedogodne było Panowanie, ci przez wziętość swoje i świetność Famili zaczynali Rewolucye, pod hasłem o Wiarę i wolność, ci, czy Rublow czyli Talerow do pomocy uzyskawszy prowadzili ciąg rzeczy tak, iak kabała mieć chciała, Narod zwodzili Patryotyzmem, który otwarcie wierząc swemu szczęściu niszczył się i wyfiłał, daley osłabiony ginał, i zginał 73. Roku przez preparowane przed tym Seymem spolooby.

O dzisiejszym Seymie tak mówią, że Król Pruski przy sobie zostawiając intereffow Politycznych przewagę, pozwolił Nam się zmocnić, aby w Naszym zmocnieniu sam został silniejszym. My mając Świętą porę i powinniśmy ją byli uchwycić, teraz te Wzrůstające Potencye zaczynają się godzić, Król Pruski nie dawszy nikomu wsparcia, tylko radę, wgląda wszędzie, aby z pożytkiem poważna rada mogła troskliwość o szczęście Kraiow nadgrodzić.

Król Szwedzki poznawszy się na tym zgodził się z Moskwą, Turczyn z Leopoldem zawarł Armistitium, Moskwa, czybysmy byli za nią, czy przeciw niej, da sobie radę, a da tym pewniey choćby naygorzey przyciśniętą została jeżeli podnieśnie

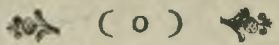
Projekt

pewne świetne Familie gruntuiąc exyftencyą swoją, przychyła się do takowych zamiarow.

Taki jest obiekt Publiczności tak Nam się regularne rozmowy słyſzeć daią, czyli one są na gruncie prawdy, lub nie wiedzieć nie możemy, widać Pruskiey monety doſyć, ale nie wiemy kto ją wprowadził, nie poſądzaymy ſiebie, lecz robmy cnotliwie, róbmymy końcem odepchnienia opinii złey, tym ſpoſobem będziemy ſzcześliwi.

Niech Nas tkliwemi nie czyni poſądzenie nie których o przekupſtwo wiemy, że głyby kto przekupował, tedy ten, coby mieć chciał przekupionych nayznacznieyſzym Panow zdałby Skarb, i intereſs ci ſwoim rozdawaliby kreaturom, My do nikogo nienależąc tylko do ſwego powołania śmieymy się z tych co o intrygach gadaią, bo iedni ślepą może zapaleniu gorliwością, drudzy chcąc się niewinnemi poſtawić, uprzedzają winę ſwoię w niewinnych.

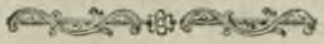
Kończę więc głos mój do Was go zwracając JWW. JOO. Marſzałkowie; Znam ia, że grunt cnoty Waſzym władą powołaniem, znam że dotknąć poſądzeniem Waſzego charakteru niegodzi się. Gorliwość przy ślepym zapale uczuć Wam daie pociski do Was wymierzone, nie dla tego, żeby Was poſądzić koniecznie, lecz żebyście ſtrzegli się poſądzenia. Forteca murem mocnym opafana, im więcej kul Armatnych odepchnie, tym filnieyſzą ſtawa się, tym ſławnieyſze odnosi beſpieczeńſtwo, tym pewniey każdy iey ufa, toż ſamo ia w Was wyſtawiam Wy obwie-
dzeni



dzeni Cnotą i przywiązaniem do Kraiu, nierozumiecie żebyście nie mieli u Nas zaufania! Nie oto więc chodzi: żeby źle przeciwko tak Cnotliwym Mężom myśleć, ale o to: żebyście koniecznie Kray zrobili szczęśliwym, i szczęścia swego pewnym. Bydź nie może JW. i JO. Marżałkowie żebyśmy Proiekt Rządu skończyli w tym Seymie, albo nad czas wyznaczony żebyśmy dłużey Seymowali, trzeba plan rzeczy skrócić i ten skrócony przynieść do Stanow zapewnić się zaraz, że to: a nic więcej decydować będziemy.

Gdyśmy już zaczęli Prawa Kardynalne skończemy je, skończywszy zaczniemy Proiekt Magistratury między Seymowey daley dokończymy materyi Podatkow, żeby pewna Woysku była zapłata i Skarb na nieodbite potrzeby zafilony

Kommiffyi Woyskowej Proiekt ukończyć, żeby Woysko dobrze rządzone i dobrą dyscypliną utrzymywane było, resztę okoliczności zostawmy przyszłemu Seymowi, gdyż inaczey płatając się od iedney do drugiey materyi; nic nie skończemy. Wstyd przed Narodem będzie Naszą korzyścią, a Wy Cnotliwi Mężowie żołtaniecie Jego Marżałkami.



w W A R S Z A W I E

w Drukarni Nowey J. K. Mci i Rzeczypospoliey Piotra Zawadzkiego.

XVIII. 2. 697



<http://rcin.org.pl>

XIII.2. 697